

Jak Izrael ukradł swój arsenał nuklearny i jak USA pomogły to ukryć

Pojawienie się Izraela jako państwa posiadającego broń nuklearną nie było triumfem innowacji naukowej, lecz aktem przemysłanej kradzieży – konkretnie, przywłaszczenia 100–300 kg uranu wysoko wzbogaconego o jakości militarnej (HEU) ze Stanów Zjednoczonych w latach 60. XX wieku. Afera NUMEC pozostaje najbardziej rażącym przypadkiem kradzieży nuklearnej w historii. Podobnie jak atak na **USS Liberty** w 1967 roku, gdzie wyraźne dowody wskazywały na celowe zaatakowanie przez Izrael amerykańskiego okrętu szpiegowskiego, kradzież amerykańskiego materiału nuklearnego została pogrzebana pod warstwami strategicznego zaprzeczenia, nacisku politycznego i immunitetu dyplomatycznego.

Niniejszy esej ujawnia, jak Izrael ukradł uran, który zasilił jego arsenał nuklearny, jak przemycił ten materiał bez wykrycia i jak nadal kłamie na temat swojego statusu nuklearnego – umożliwione przez współudział USA i doktrynę polityki zagranicznej, która stawia milczenie ponad odpowiedzialnością.

Afera NUMEC: Uran Ameryki, bomba Izraela

Sprawa **Nuclear Materials and Equipment Corporation (NUMEC)** w Apollo w Pensylwanii od dawna jest wskazywana jako początek izraelskiego programu broni nuklearnej. Pomiędzy 1957 a połową lat 70. XX wieku z zakładu zniknęło od 200 do 600 funtów (90–270 kg) HEU. Prezes NUMEC, **Zalman Shapiro**, utrzymywał bliskie kontakty z izraelskim wywiadem. W 1968 roku agenci izraelscy, w tym **Rafi Eitan** – później znany z zarządzania operacją szpiegowską Jonathana Pollarda – odwiedzili NUMEC. Eitan, uzbrojony w wiedzę na temat projektowania amerykańskiej broni nuklearnej, był w idealnej pozycji, by koordynować transfer uranu.

Odtajnione oceny CIA oraz raport GAO z 2010 roku potwierdziły zniknięcie materiału, mocno sugerując, że trafił on do izraelskiego reaktora **Dimona**, gdzie zapoczątkował program zbrojeniowy kraju. Do 1967 roku Izrael posiadał co najmniej dwie gotowe do użycia bronie nuklearne, wykorzystane do odstraszenia interwencji arabskich podczas wojny sześciodniowej. Nic z tego nie byłoby możliwe bez amerykańskiego uranu – skradzionego na oczach wszystkich.

Przemyt uranu: Fizyka doskonałej zbrodni

Przemyt HEU w latach 60. i 70. był znacznie łatwiejszy, niż większość ludzi zdaje sobie sprawę. Uran-235 emituje bardzo niski poziom promieniowania gamma ze względu na długi okres półtrwania (~704 miliony lat). Próbką 20 kg HEU, jeśli transportowana jako

dwutlenek uranu (UO_2), generuje około $1,49 \times 10^7 \text{ Bq}$ aktywności gamma – znikome w porównaniu z promieniowaniem tła, gdy jest odpowiednio ekranowana.

Korzystając z praw tłumienia wykładniczego:

- $I/I_0 = e^{(-\mu x)}$, gdzie $\mu \approx 1,64 \text{ cm}^{-1}$, a $x = 18,2 \text{ cm}$, daje współczynnik tłumienia $\sim 10^{-13}$.
- To redukuje $1,49 \times 10^7 \text{ Bq}$ do **$\sim 1,49 \text{ Bq}$ efektywnie**.
- W odległości 10 cm dawka promieniowania wynosi $\sim 0,00001 \text{ }\mu\text{Sv/h}$ – zaledwie **3,65% naturalnej dawki tła** ($\sim 0,000274 \text{ mSv/h}$).

Innymi słowy, kurier mógłby polecieć z Nowego Jorku do Tel Awiwu z 20 kg w walizce i nigdy nie uruchomić alarmu – zwłaszcza w epoce bez **detektorów promieniowania** i z niewielką kontrolą ładunków. Transport morski lub przesyłki dyplomatyczne byłyby jeszcze mniej wykrywalne. Wiele małych przesyłek mogło łatwo przetransportować całą skradzioną ilość w ciągu miesięcy.

Celowa dwuznaczność: Polityka oszustwa

Izrael nigdy nie przyznał się do posiadania broni nuklearnej, stosując zamiast tego politykę „**celowej dwuznaczności**”. To nie jest strategiczna niejasność; to przemyślana uniki.

Poprawka Symingtona (22 U.S.C. § 2799aa-1) zakazuje pomocy zagranicznej USA dla jakiegokolwiek kraju handlującego technologią broni nuklearnej poza Traktatem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Izrael nie jest sygnatariuszem. Teoretycznie powinno to uczynić go niekwalifikującym się do pomocy wojskowej USA. W praktyce Izrael otrzymuje **3,8 miliarda dolarów rocznie** pomocy amerykańskiej – z pominięciem wymogów prawnych dzięki kolejnym zwolnieniom prezydenta na podstawie „bezpieczeństwa narodowego”.

Podobnie jak rząd USA **utajnił atak na USS Liberty** – pomimo transkrypcji NSA i relacji ocalałych, które dowodziły, że atak był celowy – amerykańskie agencje w latach 70. tłumili śledztwa w sprawie NUMEC. **Komisja Energii Atomowej, FBI i CIA** były poddawane presji, by bagatelizować udział Izraela. Eitan kontynuował zajmowanie wysokich stanowisk w izraelskim wywiadzie, nigdy nie przesłuchany przez władze USA.

USS Liberty i NUMEC: Równoległe przypadki immunitetu

8 czerwca 1967 roku, podczas wojny sześciodniowej, izraelskie myśliwce i łodzie torpedowe zaatakowały **USS Liberty**, wyraźnie oznakowany amerykański okręt wywiadowczy na wodach międzynarodowych. Zginęło 34 Amerykanów. Ocalali, przechwycone komunikaty i raporty potwierdzają, że Izrael wiedział, że atakuje amerykański okręt. Jednak, aby zachować sojusz USA-Izrael, incydent został **określony jako „tragiczny wypadek”** i szybko zamieciono pod dywan.

NUMEC podążało tym samym schematem: wyraźne dowody poszlakowe, zaprzeczenia ze strony Izraela, milczenie rządu USA i brak odpowiedzialności. W obu przypadkach prawda została poświęcona dla „partnerstwa strategicznego”.

Zaprzeczenie i globalne konsekwencje

Odmowa Izraela przyznania się do posiadania arsenału nuklearnego ma szerokie konsekwencje. Destabilizuje Bliski Wschód, popychając przeciwników, takich jak **Iran**, do poszukiwania własnych środków odstraszania. Umożliwia także Izraelowi **dyktowanie polityki nieproliferacyjnej**, działając całkowicie poza ramami NPT.

Co więcej, krytyka polityki nuklearnej Izraela jest często odrzucana jako antysemicka zgodnie z **definicjami IHRA**, co tłumi uzasadnione dochodzenia i whistleblowing. Rezultatem jest uzbrojone w broń nuklearną państwo, które działa bez inspekcji, bez odpowiedzialności i z pełnym immunitetem dyplomatycznym.

Wniosek: Nieukarana zbrodnia, która ukształtowała region

Na dzień 1 lipca 2025 roku kradzież amerykańskiego uranu i tuszowanie **afery NUMEC** pozostają nierozwiązane. To samo dotyczy ataku na **USS Liberty**. Oba odzwierciedlają głębszą prawdę: gdy działania Izraela kolidują z amerykańskim prawem lub wartościami, Waszyngton często wybiera milczenie zamiast sprawiedliwości.

Kradzież uranu była nie tylko możliwa – została wykonana i zignorowana. Promieniowanie było zbyt słabe, by je wykryć, a polityczne koszty konfrontacji zbyt wysokie. Izrael zbudował tajny arsenał na skradzionym materiale, a świat – zwłaszcza Stany Zjednoczone – postanowił odwrócić wzrok.

To milczenie to nie tylko współudział. To polityka.